

Kredytu 0% nie będzie?

5 czerwca 2024

Lewica zapowiada, że nie poprze socjalistycznego projektu Platformy Obywatelskiej pt. „Kredyt 0 procent”. W zamian chce innej formy socjalizmu – budowy mieszkań przez państwo, które to potem najpewniej otrzymywać będą tzw. znajomi królika.

Robert Biedroń zapowiedział na łamach PAP, że Lewica „nie poprze projektu ustawy ws. kredytu 0 procent w takiej formule, w jakiej jest zaproponowany”.

Przeciwna takiemu rozwiązaniu jest też partia Razem, która przytomnie zauważa, że ten socjalistyczny program jeszcze bardziej napompuje ceny na rynku nieruchomości. „Najwyższy czas wycofać się z tego złego projektu, dlatego robimy w Sejmie wszystko, żeby go zatrzymać” – powiedział Adrian Zandberg. Gorzej, że ten sam Zandberg w kolejnym zdaniu opowiedział się za powrotem do mieszkań państwowych, które to już przerabialiśmy w czasach PRL-u.

Biedroń z kolei zamiast dopłat do kredytu 0 procent chciałby większych nakładów finansowych na... Fundusz Dopłat, wierząc, że to coś zmieni.

Także Anna Maria Żukowska zapowiada sprzeciw wobec dopłat do kredytów. „Jeżeli PO będzie chciała przegłosować program „kredytu 0 proc.”, to będzie musiała szukać poparcia w klubie Prawa i Sprawiedliwości, choć nie wiem, czy cały klub PiS by za tym głosował” – powiedziała.

Nie oznacza to jednak, że Lewica chce zaprowadzić zasady wolnego rynku. Pieniądze, które zostałyby rozdane na kredyt 0 proc. chce rozdać na budownictwo społeczne i remonty mieszkań komunalnych. „Łącznie w latach 2024-2030 Nowa Lewica chce zabezpieczyć na budownictwo komunalne i TBS-owskie nawet do 50 mld zł” – napisano w komunikacie prasowym ugrupowania. Czyli z deszczu pod rynnę.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info